KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Czerwca. — Rok 1851. Poniedziałek. № 156. Dziś, ŚŚ. Benona B. i Justyny P. M. Jutro, ŚŚ. Marcyana M. i Adolfa B.

Dla uniknienia zwłoki w odbiorze numerów pisma niniejszego, w początku nadchodzącego kwartału; *Redakcja Kurjera* ma honor upraszać Szanownych Czytelników, mianowicie zamieszkałych na prowincji, aby zapisy na właściwych stacjach Pocztowych, wcześniej poczynić raczyli.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, zebrani Artyści, wykonali po drugi raz nową Mszę in D. minor, z towarzyszeniem instrumentów dętych, skomponowaną przez Wojc: *Słoczyńskiego.*— W Kościele XX. *Augustjanów,* w czasie Summy, Amatorowie i Artyści muzyczni, wykonali Mszę C. moll *Szydermajera*; Ofertorjum sopran solo, kompozycji *Czernego.*

JO. Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hr: Paskiewicz *Erywoński*, Namiestnik Królestwa, wraz z Synem JO. Xięciem Teodorem *Paskiewiczem*, Pułkownikiem Gwardji, Fligel-Adjutantem J. C. K. MOSCI, wyjechali w Sobotę o godz: 8mej wieczorem do *Berlina.*

Wyjechali również do tejże stolicy: JJWW. *Paniutin* Jenerał-Adjutant, Dowódzca 2go Korpusu; *Buturlin* i *Baggawut* Jenerałowie-Majoro:; *Rosset* Radca Stanu; *Berens* i Baron *Klod v. Jurgensburg* Pułkownicy; oraz *Spiridonow* Kapitan Inżenierji.

Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, wyjechał do Guber: *Wołyńskiej.*

JJWW. Baron *Liwen*, *Plautin* i Hr: *Rzewuski*, Jenerałowie-Adjutanci J. C. K. MOŚCI, wyjechali do *Petersburga.*

JW. *Adelung*, Radca Stanu, Konsul Ces:-*Rossyjski* w *Gdańsku*, wyjechał do *Gdańska.*

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 3/15 Czerwca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 70, na które, tudzież na dawniejsze, w 376 wnioskach, złożono rub. sr. 4,431 (zł. 29,540). Na żądanie 45 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 14 kop. 94,) rs. 2,143 k. 93½ (zł. 14,292 gr. 27), i umorzono xiążeczek oszczędności 16. Przeto Uczestników 6,598. posiada kapitał rs. 253,410 k. 63½ (zł. 1,689,404 gr. 7.)

W sprawozdaniu o najpierwszych w tym roku wyścigach konnych w *Bruxelli*, miejscowe dzienniki z zadziwieniem zadały pytanie: dla czego galerje były tak puste, plac opróżniony, i w ogóle mimo sprzyjającej dnia tego pogody, zebrało się tak mało zwolenników gonitw, które jednakże do najświetniejszych w tym roku liczono? My zaś przeciwnie, przystępując do opisu naszych wyścigów, które rozpoczęły się dnia wczorajszego o godz: 5ej wieczorem, żadnego nie zadamy pytania, ani co do świetnego i licznego zebrania płci obiej zapełniającej wszystkie miejsca galerji, ani co do otaczającego cały plac do koła tłumu ciekawych, bo w miarę wzrostu i postępu wyścigów, coraz więcej znajdujemy zwolenników tychże. Już od 4ej z południa całe miasto było w ruchu, i wszystkiemi drogami wiodącemi na pola *Mokotowskie*, ciągnęła niezliczona massa osób wszelkiego stanu, to w powozach, to omnibusach, to dorożkach lub bryczkach, to wreszcie konno lub pieszo. W miarę zaś przybywania, ze wszech stron osób, przybierał się i plac, podobny zupełnie do owego ogrodu, co z pomnażaniem się dni wiosennych, w coraz strojniejsze przybiera się kwiaty. Niemałą bezwątpienia ozdobą były wytworne stroje dam naszych, owa nagroda za pochmurny dzień w czasie przejażdżki do *Bielan.* Wszystko to się lśniło od uroku i wdzięku, wszystko cudowny przedstawiało widok na tem poruszającem się tle różnobarwnem. Tymczasem wewnątrz hippodromu, tuż po za trybuną migały się białe, niebieskie, różowe i t. p. kurtki zręcznych żokiejów, co w dniu tym, na szybkich biegunach mieli stawać do walki, odbywało się ważenie, szykowanie koni, i t. p. przygotowania. Piękny ten ogólny na rzut oka, obraz, wymagałby obszerniejszego daleko opisu; aby więc za nadto nie wysunąć się z szranek, przystępujemy prosto do niego. O Iszą nagrodę Towarzystwa rsr. 200. o którą winny się ubiegać konie pół-krwi, zrodzone w Król: Polskiem, i odbyć bieg bez przeszkód werst 2. oraz zwyciężyć podwójnie, stanęły: *Regulator* ogier gniady ze stada Rządowego, jeżdżony przez żokieja Fryderyka *Jacobsa*; *Red-boy* ogier kasztanowaty, Hr: *Krasińskiego*, (żokiej Jan Jacobs); *Raktas* ogier skarogniady, Barona *Keüdla*, (żokiej Fitch); i *Quadrat* ogier kasztanowaty, Hr: Witolda *Wołłowicza*, (żokiej Newmann). W pierwszym obiegu dwu-werstowej mety, szczęście różnie się ważyło, chociaż dzielny *Regulator* od samego początku *zregulował* swoich współ-zawodników, nie dając się żadnemu wyprzedzić. A że koń ze stada Rządowego nie bierze nagrody Towarzystwa, wszystkich więc oczy zwróciły się na drugiego z kolei zwycięzcę. Za *Regulatorem* przeto, który najpierwszy stanął u mety, w minut 2 sekund 29, drugi stawił się *Quadrat* na długość konia, dalej *Red-boy* na długość 3ch koni, i nakoniec *Raktas* już na koni 10 za pierwszym. Zawstydzony *Raktas*, nie omieszkał w drugiej gonitwie poprawić swą sławę, tak dalece pobitą w pierwszej. Był to jeden z najszczególniejszych dnia tego kursów; przy wypuszczeniu bowiem od mety, *Raktas* z samego zaraz początku wyprzedził inne, ale niebawem niezwyciężony *Regulator*, znowu go zregulował, i odtąd już tylko między temi dwoma biegunami ważyło się zwycięztwo. *Regulator* stanął pierwszy u mety w minut 2 sek: 29; za nim zas *Raktas*; o ostatecznem roztrzygnięciu czyli przyznaniu nagrody, doniesiemy jutro. O *nagrodę IIgą*

Rządową, to jest puhar srebrny, wartości rsr. 250, (konie krwi czystej wszystkich krajów i wszelkiego wieku; bieg bez przeszkód werst 3, zwycięztwo podwójne), stanęły konie: *Byron* ogier gniady, własność JO. XIĘCIA WARSZAWSKIEGO, NAMIESTNIKA Królestwa, jeżdżony przez żokieja Fryd: *Jacobsa; Black-Prinz* ogier kary, Hr: Stanisława *Potockiego*, (żokiej Lewis); *Nawigator* ogier kary, Hr: Witolda *Wołłowicza*, (żokiej Newman); *Young-Kondor* ogier gniady, Hr: Michała *Wołłowicza* (żokiej Chilcot); *Sagiba* klacz kara, Barona *Keüdla*, (żokiej Fitch), i *Lady Fanny* klacz kasztanowata, Hr: *Krasińskiego*, (żokiej Friedrich). Szczególniejsza ta gonitwa, bo aż po *cztery-kroć* roztrzygana, była jedną z najciekawszych w dniu wczorajszym. Co chwila bowiem mnożyły się zakłady, co chwila zmieniało się szczęście, bo zwycięztwo aż do ostatecznego roztrzygnięcia go, ciągle było wątpliwem. W pierwszym biegu, znany na naszym hyppodromie *Black-Prinz*, staje pierwszy u mety, przebiegłszy trzy wersty w minut 4 sek: 19; za nim *Nawigator*, dalej *Byron*, potem *Young-Kondor*, *Sagiba*, i nakoniec *Lady Fanny*. W drugim biegu, już tylko do walki stanęło cztery konie, gdyż *Sagiba* i *Lady Fanny*, cofnięte zostały. Z tych znowu najpierwszy stanął u mety w minut 4 sek: 30, *Nawigator*, drugi *Black-Prinze*, trzeci *Young-Kondor*, a czwarty *Byron*, w niedalekich od siebie odstępach. Tym sposobem zwycięztwo nie zostało rozstrzygnięte, i współzawodnicy po raz trzeci w szranki wjechali. W czasie jednak trzeciego biegu *Black-Prinze*, w połowie mety zakulał, ale tak silnie, że żokiej zmuszony był zsiąść z niego. Pomiędzy więc trzema pozostałemi ważyło się zwycięztwo, ale gdy tym razem, *Byron* pierwszy stanął u mety w minut 4 sek: 23$^1/_3$, mając za sobą *Nawigatora* na długość 2ch koni, a *Younga* na 6; przyznanie więc zwycięztwa znowu wstrzymane zostało. Gdy zaś zawzięci zapaśnicy po raz 4ty wjeżdżali w szranki, już tylko z owych 6ciu, pozostało dwóch, to jest *Byron* i *Nawigator*, *Young-Kondora* cofnięto. Między dwoma tedy szło o pierwszeństwo; od puszczenia się od mety, *Byron* ciągle biegł pierwszy, a gdy go czasem *Nawigator* doganiał, *Byron* znów się wysuwał i w ciągu całego biegu przodkował. Gdy zaś już zbliżali się do mety, *Nawigator* wysuwa się o $^1/_2$ konia przed *Byronem*, rozbija ostatecznie wiodący się spór, a właścicielowi jego Hr: Witoldowi *Wołłowiczowi*, przysądzoną zostaje Nagroda. Bieg ten odbył się w minut 4, sekund 41$^1/_2$. — Przerwane nieco wyścigi deszczem, który około godziny 8ej puścił się w najlepsze, spowodowały przyspieszenie włościańskich gonitw, a do ubiegania się o IVą nagrodę Towarzystwa rsr. 60 stawiły się w liczbie innych aż dwie amazonki, to jest *Zośka* i *Anka*, obie z *Czerniakowa*, z dóbr Hr: Wiktora *Ossolińskiego*. Ogólny gwar i uciecha towarzyszyły temu biegowi, w którym różnego rodzaju siwosze i kasztanki udział przyjęły. Po obiegnięciu wszakże mety, nagroda na dwie części rozdzieloną została. Pierwszą czyli rsr. 40, przyznano Janowi *Okleja* z *Czerniakowa*, mającemu lat 15, który dosiadał *siwosza;* drugą czyli rsr. 20, otrzymała *Zośka* nazwiskiem *Górska*, również z *Czerniakowa*, która dosiadła skaro-gniadego bieguna, jednego może z najlepszych w tej gonitwie konia. *Anka* w dali pozostała, chociaż przez całą metę dobrze się trzymała. Bieg ten półtory wersty odbył się w minut 3 sekund 6$^1/_2$. Dodać tu winniśmy, iż niejaki *Tomek* (z Czystego), stanął najpierwszy na swoim kasztanku; ale gdy się okazało później, że *Tomek* nie tylko nie meldował kasztana i nie złożył świadectw, ale nadto, że nie puszczał się z miejsca wskazanego, lecz przybywszy poprzednio na połowę mety, tam czekał na ścigających i dopiero puścił się z niemi; frant *Tomek* nie tylko nie otrzymał nagrody, ale jeszcze przez wszystkich wyszydzony został. — Ostatnią gonitwą dnia wczorajszego, było współubieganie się o nagrodę IIIcią Towarzystwa rsr. 150. Deszcz jednak nie przestawał moczyć, a z 4ch koni wjechało dwa w szranki, to jest *Nelson* ogier skarogniady W. *Lisieckiego*, i *Lore-Lej* klacz kasztanowata Hrabiego Witolda *Wołłowicza*. Lecz dnia wczorajszego, rącze konie Hrabiego *Wołłowicza* zwycięzko walczyły. I w tej bowiem gonitwie, *Lore-Lej* pierwsza stanęła u celu, obiegłszy dwu-werstową metę w minut 2 sekund 29.— Na tem ukończyły się wyścigi, przy najpiękniejszej rozpoczęte pogodzie, a zakończone ulewnym deszczem, niemiłosiernym niszczycielem owych tylu świetnych i gustownych strojów, jakie ukazały się na wczorajszem zebraniu obecnych. Tem większą deszcz zrządził nam przykrość, im liczniejsze były wyścigi, gdyż karet było 55, powozów 370, dorożek 290, omnibusów 3, stejnkellerek 25, konno osób 114, a pieszo 12,000.

Przez dwa dni, to jest w *Czwartek* i *Piątek*, odbywały się w *Marymoncie* examina, wyszłych już z tejże Instytucji uczniów, i pozostających w różnych miejscach Królestwa na praktyce.

W nocy z d. 12 na 13 b. m. zakończył doczesne swe życie, po kilko tygodniowej ciężkiej chorobie, ś. p. Tomasz *Orsetti*, dziedzic dóbr *Oporowa* i *Dobrzykowa*, oraz innych włości, w Gub: *Warszawskiej* położonych. Zgon ten okrywa żałobą żonę, Alexandrę z *Linowskich*, ośmioro nieletniego osieroconego potomstwa, dwóch braci i wielu krewnych a więcej jeszcze przyjaciół. Tomasz *Orsetti* był człowiekiem prawym, poświęcającym całe życie swoje dla dobra rodziny. Pracował wiele i stale, a pracował z rozsądkiem, i dobrze wyrozumowanem wyrachowaniem. Był dobrym Ojcem i Mężem, dobrym bratem, uczynnym przyjacielem, wyrozumiałym i sprawiedliwym Panem dla sług i włościan. BÓG Najwyższy błogosławił też ciągle jego pracy i zachodom. Dał mu tkliwą i najlepszą, najprzywiązańszą żonę, z którą lat niespełna 21 w najszczęśliwszym przeżył związku. Odziedziczony ojcowski majątek, mądrym zarządem i pracą pomnożył. Doczekał się pociechy z wzrastających dzieci, dziś sierot, zgon jego czuć umiejących i rzewnie opłakujących. Skończył przytomnie i z poddaniem się kornem woli PRZEDWIECZNEGO. Opatrzony śś. SAKRAMENTAMI, oddał BOGU ducha otoczony całą niemal rodziną. Dziś, kiedy drżącą ręką, 30-letni przyjaciel, to słabe wspomnienie kreśli, zwłoki *Tomasza* na wieczny spoczynek składane zostają w grobach

Oporowskiego Kościoła. Wy! wspólni przyjaciele, co tyle chwil błogich z nim i tu w stolicy i w domu Jego spędziliście, wznieście modły za duszę Jego, i za dalsze OPATRZNOŚCI błogosławieństwo dla pozostałej po nim Wdowy i Dzieci.— *J.*

Dnia 8 b. m. zakończyła żywot doczesny w *Woli*, Powiecie Lipnowskim, Gub: Płockiej, ś. p. Marjanna *Waśniewska*, dziedziczka m. *Sierpca*, córka Jana i Konstancji z Hra: Mostowskich małżonków *Bromirskich*, małżonka Tadeusza *Waśniewskiego.* W krótkiej swej słabości, równie jak przez cały 63-letni pobyt swój na ziemi, była prawdziwym wzorem wszystkich cnót Chrześcjańskich. Zgon jej pozostawia w nieutulonym żalu męża, syna, oraz dwie córki (z Igo małżeństwa), Konstancję *Górskę*, i Wincentynę *Gerlicz.* Ale i po za obrębem tego koła rodzinnego, strata jej niejedną cichą łzę wyciśnie; bo wpływ dobroczynny tak rzadkiego zbioru wysokich cnót, i anielskich serca przymiotów, udzielał pociechę wszystkim, co się do niej zbliżyli. Śmiało o niej wyrzec można: »przeszła dobrze czyniąc."

Wywdzięczając pobożne zasługi, jakie ś. p. Jan-Antoni *Wejnert*, Artysta i Professor b. Konserwatorjum muzycznego położył, dla Kościoła XX. *Augustjanów* w *Warszawie*, już to w dziełach własnej kompozycji, już też w ofiarowanych szacownych nótach i instrumentach muzyki Kościelnej; Zakon rzeczonej Świątyni odprawi w przyszłą Środę t. j. d. 18 b. m., jako w pierwszą rocznicę zgonu tego Artysty, Nabożeństwo żałobne za jego duszę, o godz: 10tej rano; na które, Rodzinę, Przyjaciół i Kolegów, uprzejmie zaprasza. — X. Szczepan *Galewicz*, Sub-Przeor XX. *Augustjanów.*

Jedna z nadobnych Czytelniczek *Kurjera*, nadesłać raczyła do Redakcji, jako fant, do mającej się urządzić przez Warszaws: Tow: Dobroczynności *loterji* na korzyść biednych, *pierścionek złoty* z węzłem *gordyjskim.* Nie mogąc *węzła* tego *rozwiązać*, a raczej odgadnąć od kogo dar pochodzi, Redakcja w imieniu ubogich, całuje nieznajomą rączkę, która pierścionek nosiła.

Oprócz objętych programem wyścigów, uczynione zostały dwie propozycje, przez W. Ottokara Barona *v. Willamowicz Moettendorff*, a mianowicie Isza: Konie wszystkich krajów; konie czystej krwi *angielskiej*, noszą 15 funtów więcej. Waga podług statutu dla kursów *Warszawskich.* Zwycięztwo podwójne wiorst 3. Stawka **300** dukatów. Cała stawka pod przepadkiem. Bieg ten ma odbyć się dziś. Meldowanie koni do dnia wczorajszego. Nominacja konia na miejscu.— IIga *hurdle racing* (gonitwa z przeszkodami), $1^{1}/_{2}$ wersty raz w około tutejszego hippodromu. Sześć barjer, żadna nie wyższa nad $3^{1}/_{2}$ stopy (łokieć $1^{3}/_{4}$). Stawka **50** dukatów. Waga podług statutu jak wyżej. Bieg ten ma odbyć się jutro. Meldowanie koni do 15 b. m. Żokieje jeżdżą.

W *Warszawie* i na ustroniu, mamy osobliwości dające dowody ciągłego postępu, a jedną z nich jest zakład Pana *Śniechowskiego*, przy ulicy *Podwal* Nr 528, który rywalizuje z zagranicznemi zakładami fryzjerskiemi. Oprócz bowiem wszelkich doskonałych wyrobów, jakich ten fach wymaga, Pan *Śniechowski* jeszcze bawiąc ostatnim razem w *Paryżu*, nie zapomniał także i o eleganckich dodatkach, jakiemi są: *pomady*, *olejki*, *fixatoary*, *perfumy*, *blansz*, *róż*, także *szczotki* i *grzebienie.* Znaleźć można u niego *wodę kolońską* prawdziwą i naśladowaną, *genuine macassar oil*, *huile antique*, *huile de noisettes*, *eau athénienne*, *eau des mystères de Paris*, *eau de lavende ambrée*, *ess bouquet*, *ethereal essence of spring-flowers*; z pomad: sławną *Dupuytrena*, także *huile philocome*, *graisse d'ours*, *moelle de boeuf au rhum* i t. p.; mydła: *savon de naples charitas*, *crême d'amandes amères* i inne toaletowe; a nawet imitujące owoce w koszyczkach. Żałować należy, że zakład ten nieco leży na ustroniu; zawsze jednak uważa się bliskim głównego ruchu i przechodu celniejszych ulic, kiedy go widać, rzuciwszy okiem w *Podwale* na prawo, idąc od kolumny *Zygmunta.*

Oto jest list W. Jacka *Wolskiego*, Dziedzica dóbr *Bedlno*, dotyczący wiadomej już Czytelnikom naszym, a jednej z ważniejszych gałęzi krajowego przemysłu. »Czyniąc zadosyć żądaniom Szanownych Obywateli tak przez listy prywatne jako i *Kurjera Warszawskiego* Nr 62 wniesionym, złożyłem już w *Warszawie* w sklepie Rozmaitości M. *Konopackiego*, w domu Warsz: Towa: Dobroczynności Nr 370, dwa postawy sukna tego samego gatunku, jakie posłałem na wystawę do *Londynu*, a którego cena jest kop. sr. 20 (40 gr. za łokieć); tudzież inne wyroby lżejsze wiejskie, jako to: jednę sztuczkę na kamizelki, trzy gatunki na suknie dla wiejskich kobiet, i płócienko dla ludzi dworskich i młodzieży wiejskiej. Wyrób domowy pojawiający się dopiero, nie może zaspokoić potrzeb ogólnych, dla tego postanowiłem tylko na model sprzedawać żądającym po pół łokcia sukna, a z lżejszych wyrobów po ćwierć łokcia. Przy każdej sztuce wyrobu, znajduje się przyszyta informacja roboty, użycia i prania. Upowszechnienie tego rodzaju wyrobów domowych, z upodobaniem powiększy pracowitość wiejskich kobiet, na co już patrzę, a przytem jeszcze polepszy byt ludu wiejskiego i zarobkującego, gdy każda żona zrobi dla męża sukno i odzież dla siebie. Ponieważ ja poświęcam moje prace dla ludzi ubogich, jedynie tylko z miłości Chrześciańskiej, bo człowiek w wieku, kaleka, który nie pokazuje się światu, ani potrzebuje zalet, ani pochwał; niech też szanowni Obywatele, którzy będą ciekawi obejrzeć moją pracę w sklepie Rozmaitości M. *Konopackiego*, raczą wrzucić *co łaska* do puszki, dla biednych i cierpiących, pod opieką zakładów dobroczynnych w *Warszawie*, a tym sposobem zaspokojemy się z naszemi chęciami, dążącemi do jednego i błogiego celu. — Jacek *Wolski.*"

Paropływ Ner 2gi *Wisła*, który onegdaj o 3ciej po południu odbył z *Warszawy* do *Jabłonny* przejażdżkę, dziś o 7mej rano odpłynął do *Ciechocinka.* Dnia 20 b. m. to jest w Piątek o 7ej rano, parопływ ten znowu do *Ciechocinka* odpłynie; na którą to podróż jak zwykle, w Biurze *Żeglugi Parowej*, w domu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na Nowym-Świecie, między godziną 10tą rano a 2gą po południu, zapisywać się można.

Ner 17ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: PP. *Rompalskiego*, *Konitza* i *Si-*

mona, i doniesienia o wodach mineralnych, sprowadzanych przez P. *Sokołowskiego*, właściciela Apteki przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej, N° 480.

Dowóz wełny na targ Święto-*Jański*, trwa jeszcze ciągle. Do Soboty przeważono na wagach miejskich, oraz w Składzie Bankowym, 4484 pudów, 39 funt:.

Osobom pragnącym zaopatrzyć się w dobre gatunki herbaty, pospieszamy donieść, iż do Składu tejże, do P. *Tyszyńskiego* na Krak:-Przedmieściu, wprost Kościoła XX. *Bernardynów*, nadszedł teraz świeży transport z *Moskwy* wszelkich wyborowych gatunków i po różnych a umiarkowanych cenach.

W dalszym ciągu ogłoszeń o świeżo przybywających *wodach mineralnych naturalnych*, do nowo utworzonego w tym roku przy Aptece mojej Składu, donoszę, iż w tych dniach nadeszły koleją żelazną *wody Marienbadzkie*, *Karlsbadzkie*, *Kudowska*, *Kissingen Ragoczy*, *Emskie*, *Gorzkie*: *Pilnauska* i *Fridrichshaller*, *Obersalzbrunn*. Inne, jako to: *Pyrmontska*, *Selters*, i t. p., wkrótce są spodziewane. Do każdego transportu dołączane świadectwa Doktorów i Admininistracji, nad czerpaniem wód ze źródeł czuwających, o świeżości i dobroci tychże wód poręczają.— F. *Sokołowski*, Aptekarz, przy ulicy Senatorskiej Nro 480, wprost Miodowej.

Po długiej niebytności w *Warszawie*, znany zaszczytnie Artysta nasz Appolinary *Kątski*, wrócił z *Petersburga* do *Warszawy*.

Właściciel pięknego konia, przedstawionego na wystawę zwierząt, z *Kielc*, proszony jest o udzielenie swego adresu do Murgrabiego domu *Lubieńskich* przy ulicy Królewskiej.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. O. kop. sr. 50, dla Sal Ochron ubogich dziatek.— Zaś od K. H. rs. 1, dla Wdowy przy ulicy Leszno Nro 675; oraz od B. L. kop. 30, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.

Pierwsze z owoców jako *nowalje*, wystąpiły już wiśnie, które od dni kilku w coraz większej ilości pojawiają się na targach *Warszawskich*.

Xięgarnia P. *Bernstejna* przy ulicy Miodowej N° 483, zaopatrzoną została, jak zwykle, w najnowsze dzieła każdego rodzaju najznakomitszych Autorów, tak naszych jako i zagranicznych.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 k. 54½, *pszenicy* rs. 4 k. 14½, *jęczmienia* rs. 2 kop. 35, *owsa* rs. 2 k. 17½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 3 k. 90, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 50 do rs. 6, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 k. 60, *kartofli* korzec kop. 88, *okowity* garniec kop. 82½, *szumówki* garniec kop. 49.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz* i P. *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Małe przeszkody*, Pani *Estella*, Panna *Ciemska*, PP. *Żołkowski* i *Komorowski*; po *Nowym Teatrze*, Panna *Moroz*, PP. *Żołkowski* 3-kroć, *Komorowski*, *Karasiński*, *Fanczykowski*, i oddzielnie Wszyscy.— Wczoraj zaś, po Kom: *Honor Ojca*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Moroz*, PP. *Komorowski* 2-kroć, i *Królikowski*; po Kom: *Małe przeszkody*, Wszyscy.

Piszą nam z *Londynu*: Obniżenie cła wchodowego wywołało już większą konsumpcję drzewa, a za nią bezprzykładnie wielką dostawę ze zwykłych źródeł. Ceny też spadły o 10 do 12 szel:. Pomimo wysokich frachtów w *Gdańsku*, obiecują sobie tutaj, że drzewo tameczne będzie tu rej wieść przez czas niejaki.

Piszą nam z *Gdańska*, na dniu 10 b. m., że handel zbożem jest ożywiony.

Anglja.— Z *Kap* niedobre otrzymano wiadomości; Gubernator Jeneralny *Smith*, ledwo utrzymać się może na swem stanowisku; nie podobna mu postąpić na przód; czeka z niecierpliwością na posiłki, których dopiero 300 ludzi przybyło. Jeden z naczelników *Kafryjskich*, dotąd *Anglji* przyjazny, połączył się z nieprzyjacielem; *Anglicy* w ostatniej bitwie stracili 125 ludzi.— Parostatek *Neptun*, krążący pomiędzy *Londynem* a *Petersburgiem*, rozbił się koło *Helsingfors*.— Z wszystkich stron *Anglji* donoszą, że mnóstwo osób zamierza w tygodniu *Zielonych Świątek*, zwiedzić *Londyn* i wystawę; cudzoziemców także co dzień więcej zjeżdża; w dniu 8 b. m. 55,254 osób zwiedziło gmach kryształowy. Wystawę *Rossyjską* już otworzono; pomiędzy innemi, wymieniają kandelabr z czystego srebra, ważący 210 funtów; przedstawia on rycerzy pod dębem zebranych, około śmiertelnie ranionego Xcia Dymitra *Iwanowicza*, w bitwie z *Mogołami* w dniu 8 Września 1308 r.; wykonanie całego dzieła, ma być znakomite. Z *Francji* przysłano wielki *gobelin* (dywan), wartości 80,000 fr:, przedstawiający rzeź *Mameluków*, z obrazu H. *Verneta*.— W *Birmingham* dają wielki bankiet dla znakomitych cudzoziemców; 500 osób już przyjęło udział w tym bankiecie.

Austrja. *Wiedeń 10go Czerwca*.— Wkrótce *Gazeta Wiedeńska* ogłosi listę osób, ozdobionych Cesarsko-*Rossyjskiemi* Orderami w *Ołomuńcu*.— Cesarz *Austrjacki*, wielu Jenerałów i Oficerów armji Cesarsko *Rossyjskich* ozdobił Orderami; lista dekorowanych wkrótce ma być ogłoszoną.— Konsulat *austrjacki* w *Stambule*, uwiadomił mniej skompromitowanych wychodźców, że mogą wracać do kraju bez obawy kary.— Xiążę *Bruńświcki* udał się do *Wenecji*.— Na giełdzie żadnego ruchu.— Xiążę *Metternich* w jesieni tu wraca niezawodnie.— Marynarka *austrjacka*, dla oszczędności, zostanie nieco zmniejszoną.

Belgja.— Xiążę *Metternich* z rodziną wyjechał z *Bruxelli* do *Johannisbergu*; poprzednio miał audyencję u Króla.

Francja. *Paryż 10go Czerwca*.— Po 4ch dniach spoczynku, izba rozpoczęła posiedzenia publiczne rozbiorem prawa o cukrze. Zajęcie ogólne ciągle jest zwrócone na sprawę przejrzenia; *bonapartyści* liczą na 400 głosów, i tego wielce żądają. Wybory P. *Broglie* na Prezesa kommisji, a P. *Moulin* na sekretarza, dają im otuchę. Niewiadomo tylko jaki wniosek kommisja poprzeć zechce; P. *Broglie* sam czuje, że jego wniosek nie utrzyma się. Dziś P. *Creton* przedstawił projekt praktyczniejszy jak inne. Żąda on, by Zgromadzenie dzisiejsze nic nie rozstrzygało, by zwołano tylko nową konstytuantę; ta oświadczy, czy *Francja* chce Rzplitej czy monarchji; jeżeli pierwszą zatwierdzą, konstytuanta u-

łoży jej organizację polityczną; jeżeli zaś przyjmą monarchję, wskaże kto ma być monarchą. Ale może dlatego właśnie, że jest tak loicznym projekt P. *Creton*, nie utrzyma się. *Decembryści* i inni stronnicy *bonapartyzmu*, robią co mogą, by jak najwięcej podpisów zebrać na petycjach żądających przejrzenia ustawy; *republikanie* zbierają podpisy na petycjach, żądających przejrzenia prawa wyborczego z 31go Maja.— Pogłoskę o nowym gabinecie *Abatucci* odwołano.— Poseł w *Stambule* ma prowadzić układy z rządem sułtana o uwolnienie *Abd-el-Kadera*.— Jenerał *Randon* zażądał dla siebie gubernatorstwa Jeneralnego *Algierji*; Jener: *Aupick* zostanie wówczas Ministrem wojny.— Z *Lyonu* i *St. Etienne* donoszą, że robotnicy mają nieco więcej zajęcia. — Kredyt z 1,200,000 na utrzymanie wychodzców, kommisja budżetowa zmniejszyła o 300,000 fr.; usunęła także zapomogi pobierane przez teatra *włoskiej* opery i *Odeon*.— Obliczają, że w kommisji 10 głosów będzie przeciw przejrzeniu w myśli *Elizejskiej*, cztery za, a jeden głos jest niepewny.— P. *Rigal* obliczył że prawo z 31go Maja wymazało z list wyborczych w ogóle 4,312,003 wyborców.— Minister *Fould* w radzie gabinetowej dowodził, że potrzeba będzie pomyśleć o zmianie prawa z 31 Maja, jeżeli kommisja izby będzie przeciwną przejrzeniu ustawy; inni Ministrowie źle to oświadczenie przyjęli.— Prezydent ma zwiedzić *Tours*, *Poitiers*, *Bordeaux*, i odbyć dłuższą 15 dniową przejażdżkę w południowej i zachodniej *Francji*. Wszystkie prawie dzienniki wczoraj nie wyszły.— P. *Morenhout*, Konsul francuzki w *San Francisco*, podróż z *Kalifornji* przez *Panama* do *Paryża*, odbył w dni 50. Przybył także P. *Cabet*, Naczelnik szkoły *chartystów* z *Nazwoo* w *Stanach Zjed:*, a to w celu założenia apelacji od wyroku sądu policji popra:, który go skazał zaocznie na kilka miesięcy więzienia. Pan *Cabet* liczy lat 70, był kiedyś Prokuratorem Jlnym i deputowanym; dziś dla usprawiedliwienia się odbył podróż 5000 mil fran:.— W *Marsylji* utworzyło się stowarzyszenie, które robotnikom ma dostawiać mięso po 30 centymów niżej taxy, a chleb po 5 centymów kilogram. — Wczoraj na polu *Marsowem* odbyła się wielka *fantazja* arabów; następnie balon Pan *Poitevin* miał się wznieść, unosząc z sobą powóz z kilku osobami w parę koni zaprzężony. Około godz: 2ej, silny wiatr miotać zaczął balonem, kilkunastu ludzi puściło sznury, balon przewrócił się, rozdarł, wyszedł z sieci a podróż odłożono na później; uniosł on jednak podnosząc się, kilku ludzi o kilka stóp, bo sam wzniósł się na 10 do 15 metrów, ale ci spadli zaraz bez szkody.

Paryż 11 Czerwca, (dep: tel:). — W izbie nic ważnego; liczne petycje za przejrzeniem złożono. Z 15 komisarzy do wniosku żądającego przedłużenia prawa o klubach, 10 jest za, a 5 przeciw wnioskowi.— Syn Wiktora *Hugo*, został skazany na lat 6 więzienia za artykuł w *Evènement*.

Grecja. — Rząd ściga rozbójników; jednego z dowódzców schwytano, drugiego już powieszono, ale band tak wiele, że kara, rozbojów wcale nie zmniejszyła. Niejaki *Calamata* w 40 ludzi napadł na miasto *Levisi*, zrabował dwa domy i oddalił się, nim garnizon złożony z jazdy, piechoty i artylerji, dowiedział się o napadzie. Około *Rodus* rozbójnik morski *Nigra* z 80 ludźmi na trzech małych statkach krąży, a okręty *tureckie* wysłane dla schwytania go, jeszcze dotąd wyśledzić go niezdołały.

Hiszpanja. — Sprawdzono już 150 wyborów; odcień niechętny stronnictwa umiarkowanego, już wystąpił przeciw gabinetowi. Ministrowie zażądają nowego poboru z powodu wypadków *portugalskich*; w razie zachwiania tronu *Donny Marji*, *Hiszpanja* interwenjowałaby zbrojnie. Flota *francuzka* stoi w *Kadyxie*, ale z miastem niekommunikuje się; sądzą, że wypadki *portugalskie* tam ją sprowadziły.

Niemcy. — Komiteta bundestagu co dzień obradują; spodziewają się wkrótce dekretu rozwiązującego wszystkie gwardje narodowe w *Niemczech*, i obostrzającego prawo o prassie. — Z powodu zimnej dotąd pory, skargi dochodzą z wód *niemieckich* na brak gości. — W *Stuttgardzie* spodziewają się rychłego odroczenia izb *wirtembergskich*. — Z *Kassel* donoszą o rewizjach domowych. — W *Monachium* mają zamiar oficerów jazdy i piechoty, uczyć służby artyleryjskiej; ci mają później wkładać do niej żołnierzy; oprócz tego mają przestrzegać, by żołnierz nie tylko umiał naprawiać swe odzienie, ale nawet przyszyć podeszew do buta. — Z *Tyryngji* donoszą, że tam mnóstwo ludzi robi przygotowania do emigracji; udają się oni do *Ameryki*.

Portugalja.— Lord *Palmerston* oświadczył, że *Anglja* w *Portugalji* interwenjować nie będzie, jeżeli inne państwa od interwencji wstrzymają się. Według *angielskich* dzienników, spokojność zupełna w *Portugalji* panowała w d. 4ym b. m., co się nie zgadza z wiadomościami przez *hiszpańskie* podawanemi. Powstanie trzech pułków w *Elvas* przeciw rządowi Xcia *Saldanha*, stronnicy dworu szerzyć się starają; pół pułku 16go wyszło z *Lizbony*, i stanęło w obozie *Uryka*, gdzie oświadczyło się za Hrabią *Thomar*. Xiążę *Saldanha* zachorował mocno wraz z Szefem swego sztabu, ztąd pogłoski o otruciu; przyszedł jednak w kilka dni do zdrowia. — Armja *portugalska* liczy 200 Jenerałów blisko, i 18,000 żołnierzy.

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą, że w skutek środków energicznych napady na żołnierzy *francuzkich* bardzo zmniejszyły się.— W. Xiążę *Toskański* zatwierdził dekret o gwardji narodowej.— W *Turynie*, izba prowadzi rozprawy nad przywilejem wolnego portu *Nizzy*; gabinet jest za utrzymaniem wolnego portu. W *Genui* zajmują się projektem zamiany *Nizzy* na *Korsykę*, na czem i *Francja* i *Sardynja* zyskaćby mogły.— W *Neapolu* aresztowania i domowe rewizje.

Rozmaitości. — *Gazeta Augsburgska* podaje szczegóły odkrycia ważnego zabytku starożytności *attyckich*. W dziedzińcu małego domku w *Atenach*, znaleziono fundamenta starego ratusza. Prócz znacznej ilości pięknych ciosów z *pirejskiego* kamienia, odkopano ułamki rzeźb w najczystszym stylu, jak np. jedno ramię z częścią sukni; a że kopanie dopiero rozpoczęto, spodziewają się przeto więcej, a może i zupełniejszych wydo-

stać zabytków sztuki. Wydobyto przytem do 60 napisów pochwalnych dla mężów zasłużonych, z czasów *Macedońskich*, a niektóre z *Rzymskich*. Jeden z tych epigrafów datuje od czasów Archonta *Nikiasa* (Olymp: 121, 1). Wszystkie te napisy wzmiankują, że mają być wystawione w ratuszu lub przed nim, albo w izbie radnej. Szczegółowego opisu nie daje korrespondent pomienionej gazety, donosząc, że wszystkie te zabytki zostały zabrane przez Pana *Pittakis*, naczelnika instytutu archeologicznego, który o nich ma dopiero sprawozdanie złożyć. Korrespondent żali się na monopolizowanie archeologicznych badań przez pomienione towarzystwo, i powiada, że usunęli się z niego najczynniejsi i najuczeńsi członkowie, jako P. Alexander *Rhisos*, *Raukabg*, znany przez swoje *Antiquités helléniques*. Odkrycie to rzuca przytem światło na topografję dawnych *Aten*. Miejsce odkopane. leży na północno-zachodnim końcu *Akropolis*, nie zaś, jak mylnie utrzymywał sławny *Leake* i jego naśladowcy, iż ratusz stał za pagórkiem *Marsa* czyli za *Areopagiem*. Opis *Pauzaniasza* dopiero dziś da się zrozumieć. Zresztą, wzmiankowawszy o tem ważnem dla nauki starożytności odkryciu, nie wątpimy, iż wywoła ono liczne pisma badaczy uczonych, a przeto nie powtarzamy nawet topograficznych uwag i domysłów *Ateńskiego* korrespondenta *Gazety Augsburgskiej*. — Pewien *Mer* we *Francji*, który będąc dobroczyńcą swej gminy, bardzo był przez włościan kochanym, wyjechawszy raz do *Paryża*, tamże zachorował i umarł. Gmina dowiedziawszy się o tem, chcąc uczcić jego pamięć, wystawiła mu na swoim smętarzu nagrobek z nadpisem: »Tu spoczywają zwłoki, naszego ukochanego *Mera*, który umarł w *Paryżu*, i tamże jest pochowany.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Zygm: Oby: z Sokołowa nr 570; Dmuchowski Ant: Ob: z Tuchowic nr 625; Hemplowie Alex: Oby: z Tarnowa, i Joachim Ob: z Tuchowicza nr 601; Kisielnicki Ign: Oby: z Szczuczyna nr 585; Lachman Eleonora Żona Jene: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Połubiński Jan Ob: z Brześcia Lit: nr 634; Podczaski Paw: Oby: z Osułkowa nr 519; Rembieliński Alex: Oby: z Krośniewic nr 412; Skłodowski Wład: Uczeń Uniwer: z Petersburga nr 625.

Wyjechali: Andre Maxy. właści: Panoramy do Munich; Gulman Julja Żona Urzęd: do Krakowa; Hadziewicz Stan: Oby: do Radomia; Herkner Józ: Medalier Mennicy do Karlsbad; Obniński Jan Oby: do Żytomierza; Sejdel Gust: Adolf Kup: do Frankfurtu nad Odrą; Skarzyńska Marja Oby: do Poznania; Skwarcow Julja, i Wołowska Kazimira Oby: do Francji.

DONIESIENIA.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadszedł świeży transport wody *Marienbadzkiej*: Kreutzbrunn i Ferdinandsbrunn, *Kissinger*-Ragoczy i *Obersalcbrunn*. Wszystkie inne wody mineralne, w przerwach trzytygodniowych, do składu mego nadchodzą, a tem samem zawsze świeże w zapasie znajdują się.— D. T. *Heinrich*.



W dniu 17 b. m. o godz: 4 z południa, sprzedaną zostanie przez licytację działową w Wydz: I, Tryb: Cyw: tutejszego, jedna z najobszerniejszych Possesji w Warszawie pod Nr 586 *b* stojąca, do spadku po Janie Błeszyńskim Kupcu należąca, z korpusu, 5ciu oficyn murowanych i obszernego Ogrodu, składająca się.



KONIE RASSOWE WIERZCHOWE młode, ze stada Międzyrzeckiego, są do sprzedania w Willanowie; życzący nabycia, zgłosić się mogą każdego czasu do Koniuszego miejscowego, wiadomego ceny tych koni.

SERWANTKA mahoniowa, w guście gotyckim, jest do zbycia z wolnej ręki pod Nr 830 przy ulicy Ogrodowej, na dole od frontu. Wiadomość na miejscu.



Dnia 12go b. m. przybłąkały się dwa BARANKI i OWCA, do Koszar Mirowskich; które, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia, odebrać można w pierwszym pawilonie po prawej stronie od Żelaznej bramy.

OSOBA w średnim wieku, zdatniona w zawodzie przemysłowo-handlowym, obeznana z postępowaniem administracyjno-policyjno sądowym, różne poruczenia dopełniać mogąca, życzy umieścić się przy zakładach przemysłowo-fabrycznych, na posadzie Zastępcy Wójta Gminy, lub jako Rządca Domu. Uprasza się o nadesłanie adresu do handlu W. Lange, przy ulicy Długiej Nr 580.



Zawiadamiam Szą: Publiczność, iż przybyłem z Guberoji Tambowskiej, i przyprowadziłem dwa OGIERY, maści gniadej i karej. Ktoby sobie życzył nabyć takowe, zgłosić się raczy na Nalewki pod Nr 2240, wprost ulicy Sto-Jerskiej, w Zajeździe Rossyjskim.— Kupiec, Matwiej *Ryszkow*.



SPRZEDAŻ TRYKÓW, prawdziwych Merynosów, pod Nr 1771 ulica Sto-Jerska, przy placu Krasińskich, z Owczarni zarodnej Dominium Smulsk, Gub: Warsz:, Ptu Włocławskiego.



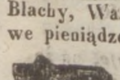
KLACZ ze źrebięciem (stanowiona z celnem Ogierem w Willanowie), i WAŁACH, są do sprzedania pod Nr 2239 przy ulicy Nalewki, wprost Ogrodu Krasińskich; dowiedzieć się u właściciela domu;— oraz kto znalazł KAPSEL od koła, z napisem Wetter, zechce także oddać za nagrodą.



KONIK mały, prawdziwej rassy krymskiej, spokojny, pod wierzch dla dzieci, jak zwykłe kuce, jest do zbycia przy uli: Nowy-Świat pod Nr 1283. Wiadomość na 1m piętrze od frontu.

WÓZ używany, lecz zdrowy i mocno okuty; oraz MANEŻ żelazny czyli Kierat dwukonny, przenośny, pozostawione do zbycia. Wiadomość każdego dnia do godz: 8 z rana, i od 4 do 7 po południu, pod Nr 1883 *a*, przy ulicy Przyrynek, na 2m piętrze, przy schodach gdzie dzwonek.

Dnia 18 b. m. od godziny 2ej po południu, pod Nr 729 przy ulicy Leszno, przez licytację dobrowolną, sprzedane będą RUCHOMOŚCI, to jest: Suknie, Bielizna, Pościel, Łóżka dwa palisandrowe, w dobrym stanie, Wanna blaszana, stare żelaztwo, Blachy, Wasąg od bryki, i inne sprzęty domowe, a to za gotowe pieniądze, zaraz płacić się mające.



Są do sprzedania dwa FORTEPJANY mahoniowe, używane, blisko o 7miu oktawach,— i nowe mahoniowe ze sprejcami i platą,— oraz palisandrowe; przy placu Krasińskich, pod Nr 548, w fabryce Fortepjanów, na 1m piętrze.



Potrzebna jest SUMMA rsr. 1,500, na spłacenie zaraz, na Dom murowany, w środku miasta położony, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w Xięgarni Z. Sztetblera pod Nr 410 przy ulicy Krako:-Przedm:.

Obstalowane PASTYLKI angielskie od zgagi, pod nazwą Lemon drops, nadeszły do handlu T. Czaban.

BANK POLSKI.

Ogłasza, że w dniu 11/23 b. m. o godz: 12, wystawioną zostanie na sprzedaż w Biurze Banku Polskiego, budowla po Zakładzie Sukienniczym, po Braciach Lichtheim w m. Łęczycy, nad rzeką Bzurą pod Nr 12 położona, wraz z przynależytościami, jako to: gruntami, łąkami i rybołostwem. Vadjum do licytacji wyznaczone jest w kwocie rs. 750. Licytacja rozpocznie się od rs. 7500. Jedną czwartą powyższego szacunku, otrzymującemu przybicie, winien zapłacić w gotowiźnie, resztę zaś, wraz z tem co wyżej postąpionym zostanie, rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 12, ratami półrocznemi równemi z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki, są do przejrzenia w Kancellarji Banku Polskiego, i u Prezydenta m. Łęczycy, który nadto samą Budowlę, jako też inne do niej przynależytości, okaże.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Transport FAJANSU Berlińskiego białego, z fabryki Królewskiej (Gesundheits Geschirr), nadszedł do składu L. Müller przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 451, w domu przechodnim Rezlera.



DOM murowany, z Ogrodem i zabudowaniami gospodarskiemi murowanemi, przy ulicy Pięknej pod Nr 1713 *a*, obok Alei głównej położony, jest z wolnej ręki do przedania. Wiadomość u Właściciela.

DENTYSTA Miasta Warszawy, W. SCHELLER, mieszka teraz przy rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, w domu W. Schütz (pałac Wolbromskich) Nro 460.



KARETA wiedeńska, poczwórna, która może być i podwójna, ze wszelkiemi rekwizytami, jednego z pierwszych fabrykantów Powozów w Wiedniu, niedawno sprowadzona, ani razu nieużywana, jest do sprzedania. Wiadomość u Stróża pod Nr 1588/9 w domu Nowakowskiego, naprzeciwko Kościoła Śgo Alexandra, gdzie dawniej był Szpital Śgo Łazarza.

Dnia 1/13 b. m. rano, z domu Nro 2670 przy uli: Bednarskiej, z 2go piętra, przypadkowym sposobem, wyleciała **PAPUGA** kalibru dużego, zielona, na skrzydłach czyli ramieniach pąsowa, z żółtą koronką na głowie. Uprasza się zatem, ktoby takową mógł złapać, lub ma wiadomość o tej, aby za nagrodą Rsr. 6, pod Nr powyższy doniósł, gdyż utajenie takowej, mogłoby pociągnąć za sobą skutki prawne.



KOCZ lekki, na 4ry osoby, z fordekiem, do miasta i do podróży zdatny, na stojących resorach, jest do sprzedania za rsr. 90. Widzieć go można w zabudowaniach właściciela domu Nr 1313 *b*, przy ulicy Ordynackiej, idąc z Nowego Światu, drugi dom po lewej stronie.



Pod Nr 608 przy ulicy Bielańskiej, w domu Kossowskich zwanym, gdzie Magazyn Mebli, są dwa PANTALJONY nowe, jeden palisandrowy, drugi mahoniowy, o 7miu oktawach, z platami, i 6ciu szprejcami, do sprzedania.

Potrzebny jest UCZEŃ do handlu Xięgarskiego, któryby przynajmniej ukończył 4ry klassy, i był opatrzony w chlubne świadectwa. Wiadomość w Redakcji Kurjera.

Sekwestrator Skarbowy Pow: Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 9/21 Czerwca r. b. niezawodnie w Magistracie m. Tarczyna, odbędzie się głośna licytacja na jednoroczne wydzierżawienie Propinacji, składającej się z 3ch Karczem w dobrach Komorniki i Młyna wodnego, oraz Oberży i Domu Nro 41 w mieście Tarczynie.— *Jakubowicz*.

Ktoby sobie życzył PANIEN kompletnie uzdatnionych do białego szycia; raczy nadesłać swój adres na ulicę Sto-Krzyzką pod Nr 1326, do folwarku Sto-Krzyzkiego, ostatnia sień na lewo, za Kowalem, do P. Otomańskiej.



POJAZD angielski, używany, mogący służyć do podróży i miasta, jest do sprzedania na Tłumackiem w domu W. Zawadzkiego Nr 739. Wiadomość u Stróża Franciszka.

MIESZKANIE z 2ch Pokoi, i Kuchni składające się, na 1m piętrze z Balkonem, jest do wynajęcia z meblami lub bez, na kwartał, od Śgo Jana r. b. przy ul. Konwiktorskiej pod Nr 2183 *c*.



FORTEPJAN nowy, palisandrowy, o 7u oktawach, z całą platą, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, wchodząc przez bramę, nad wozowniami, na 1m piętrze.

FABRYKA LUSTER

BRACI LESSER,

przy placu Krasińskich.

Ma honor donieść, iż **GŁÓWNY SKŁAD** jej, *zawsze* opatrzony w kompletny assortyment wyborowych **LUSTER** we wszystkich rozmiarach bez ram, w ramach: złoconych, palisandrowych, mahoniowych, oraz rzeźbą zdobnych; *obecnie tak powiększony* został, iż wszelkim wymaganiom tak pod względem cen, jako i piękności szkieł, tudzież dobroci i wytworności ram, zadość uczynić jest w stanie.

Znajdzie tam każdy co pragnie, od Lusterka za parę złotych, aż do Zwierciadła za Rsr. 900.— Tamże dostać można rozmaitych tualet damskich i *trumeau*, w najświeższych fasonach.— Fabryka przyjmuje także reparacje uszkodzonych Luster; niemniej wszelkie obstalunki tak na prowincję, jakoteż do Cesarstwa Rossyjskiego, z największą akuratnością uskutecznia.

Są do sprzedania **SZAFY** i **WYSTAWA** do okna, w Magazynie Strojów, przy ulicy Długiej pod Nrem 543, w domu dawniej Elerta, obecnie W. *Moycho*, obok Składu Oleju.

Przy zwinięciu znacznego gospodarstwa wzorowego, sprzedane zostaną, na gruncie dóbr Kowalewa pod Mławą w Gub: Płockiej, Powiecie Mławskim położonych, przez licytację w dniu 23 Czerwca r. b. niezawodnie rozpocząć się mającą, wszelkie inwentarze i sprzęty gospodarskie, z **BYDŁA** rogatego rasowego sztuk około 150; **KONI** 24; **OWIEC** wysoko-poprawnych, do chowu zdatnych 900; **TRZODY** CHLEWNEJ; **DROBIU**; WOZÓW; PŁUŻYC; ZAPRZĘGÓW; TOKÓW; BUFÓW, etc., składające się: a to za gotowe pieniądze więcej dającemu.



FORTEPJAN palisandrowy, o 7miu oktawach, 4mą szprejcami, z całą platą metalową, prawie nowy, w najnowszym guście, z rzeźbą, jest do sprzedania; oraz OBRAZY olejne, oryginalne; SERWIS porcelanowy na 12 osób, kompletny, przy ulicy Nalewki pod Nr 2245, w drugiej bramie przed studnią, na 1m piętrze, obok wschodów.



Garnitur **MEBLI** Mahoniowych, włosienicą krytych, ze Stołem, za Rsr. 112; **ZEGAR** z porcelany francuzkiej, pod kloszem, za Rsr. 135; DWIE **FIGURY** z porcelany Berlińskiej, za Rsr. 100; **POWÓZ** poczwórny, zdatny do podróży, z walizami, za Rsr. 230; **WOLANCIK** na jednego lub parę koni, za Rsr. 45; oraz różne używane **MEBLE** jesionowe, są do zbycia przy ulicy Leszno Nro 705.

☞ **MEBLE** mahoniowe i jesionowe, używane, są do sprzedania przy ulicy Wielkiej pod Nr 1449 *a*.

Dnia 5 b. m. w drodze do Skierniewic Koleją żelazną, zgubiono WORECZEK damski, axamitny, szafirowy, mantynowy, z stalowemi pacioreczkami, w niem znajdowały się KASTANIETY hebanowe, z szafirowemi sznureczkami. Znalazca raczy Kastaniety tylko zwrócić do Drukarni Kurjera, a oprócz woreczka, otrzyma jeszcze 3 ruble nagrody.



ŚLEDZI holenderskich prawdziwych, Jesiotra marynowanego, WINA francuzkiego Chateau de Grée w dobrym gatunku, po rs. 1 k. 80, nadszedł świeży transport do składu Win i Korzeni przy ulicy Śgo Jana pod Nr 2, pod znakiem Wieloryba;— Tamże znajdują się różne Wina francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie, świeże Węgierskie stare, na różne ceny i różnego gatunku, które po cenie umiarkowanej odstępuje.

Kommissarz Administr: Cyrk: 9 i 10 M. Warszawy, podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek żądania SSrów, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1302, w d. 5/17 Czerwca r. b. o godz: 4 z południa, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, wszelkiej pozostałości po ś. p. Andrzeju Pruskim, składającej się z Precjozów, Srebra, Miedzi, Pościeli, Bielizny, Mebli, i t. p.— J. *Winnicki*.



KLACZ wierzchowa, z Siodłem i Munsztukiem, jest do sprzedania w domu Zajezdnym P. Kielca, przy ul: Królewskiej. Wiadomość powziąść można u Szwajcara Grzegorza na miejscu.

SKŁAD

OBIĆ PAPIEROWYCH, PAPIERÓW KOLOROWYCH, CERAT I ROLET,

BRACI MOES,

przy ulicy Miodowej Nro 497, *w domu Wgo Bujno.*

Został zaopatrzony w najświeższe i najgustowniejsze OBICIA, matowe, glansowane, z wełną, naśladujące axamit, złotem i srebrem ozdobne, oraz w nowy dobór SZLAKÓW i ROLET, do tychże OBIĆ zastosowanych i podług najświeższych wzorów Paryzkich wykonanych. Przytem w Składzie powyższym dostać można PAPIERÓW KOLOROWYCH gładkich, drukowanych i marmurkowych; ROLET do okien; CERATY do pokrycia Fortepjanów, Stołów i podłóg.— Poleca się jeszcze z BORDJURAMI złotemi i metalowemi, PAPIERAMI ozdobnemi, KARTONAŻAMI i rozmaitemi ozdobami świeżo z Paryża otrzymanemi. Zarazem Skład pomieniony podejmuje się wyklejania Pokojów Obiciem papierowem, zaręczając tylko za robotę przez swych Majstrów wykonaną.



SUKA wyżlica, pół roku mająca, maści tarantowatej, miejscami łaty większe, ucho lewe w samym końcu rozerwane, zginęła. Uprasza się o oddanie takowej właścicielowi za nagrodą, przy ulicy Piwnej pod Nr 112, w oficynie na 1sze piętro na lewo.



MEBLE jesionowe i mahoniowe, są do sprzedania z wolnej ręki, w domu Blumberga, pod Nr 2375 przy ulicy Dzielnej. Bliższą wiadomość udzieli Stróż domu.

KANTOR

KOMMISSOWY STRĘCZEŃ I KORRESPONDENCJI

w Hotelu Lipskim pod Numerem 603.

W trakcie Jarmarku Śto-Jańskiego, Kantor zajmować się będzie sprzedażą wełny; próbek żąda jeszcze nadsyłania, obok tego co już posiada, i takowe produkowanemi są Kupcom tutejszym i zagranicznym. Jest do sprzedania pewna ilość Owiec, Kareta, Konie, i różne objekta. Są do ulokowania Summy rs. 10,500 na Dobra; 9,000, 7,500, 3,000, 900, na Domy w Warszawie. Żądają pomieszczenia różne Osoby. Jest do sprzedania mnóstwo Domów w Warszawie; Dobra ziemskie, Folwarki, Kolonje; Lasu jest znaczna przestrzeń na handel zagraniczny i krajowy. Lokale są czasowe na czas Jarmarku, oraz letnie, i od Śgo Jana również.

KANTOR KOMMISSOWY

Stręczeń, Prośb i Korrespondencji, przy ulicy Miodowej pod Nr 489 *c, wprost Sądu Appellac:, J. Markowskiego.*

Młody Człowiek, wykształcony teoryczznie i praktycznie w zawodzie Kupieckim, znający pojedynczą i dubeltową buhalterję, język polski, niemiecki, francuzki i angielski, rachunkowość, prace kantorowe, posiadający zaszczytne świadectwa z powierzonych mu mandatów, życzyłby umieścić się od 1 Lipca r. b. w fachu właściwym. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła 20.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś, *Vendetta. Dwaj Złodzieje*, na żądanie. — (W Teatrze Rozmaitości nie będzie widowiska.)

TEATR WIELKI. Jutro...

ŚLEDZIE, z tego rocznego połowu, dziś nadeszły do Handlu P. *Riedla* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Sprostowanie.—W Kurjerze Sobotnim, na kolumnie 2giej, szpalcie 1szej, w wierszu 24tym, czytaj Edmund *Skarzyński*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.